

Sygn. akt I C 390/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSO Marcin Kołakowski**

Protokolant: Elżbieta Skrzypniak

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2016 r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. L.**,

przeciwko **J. R.**,

o zapłatę;

1. umarza postępowanie co do kwoty 70.000,00 zł (siedemdziesięciu tysięcy złotych) oraz co do ustawowych odsetek od kwoty 100.000,00 zł (stu tysięcy złotych) od dnia 01 stycznia do 31 grudnia 2013 r.;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powoda Z. L. na rzecz pozwanego J. R. kwotę 3.617,00 zł (trzech tysięcy sześciuset siedemnastu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Marcin Kołakowski

Sygn. akt I C 390/15

## UZASADNIENIE

Powód Z. L. w powództwie wytoczonym przeciwko J. R. domagał się zasądzenia od niego kwoty 100.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 01 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód twierdził, że na podstawie umowy pożyczki z dnia 08 lutego 2012 r. pożyczył pozwanemu 100.000,00 zł, że termin zwrotu ww. kwoty został określony na dzień 31 grudnia 2012 r., że pozwany nie zwrócił tej kwoty w tym terminie oraz że wielokrotnie wzywał pozwanego do jej zwrotu, co jednak nie nastąpiło, mimo, że pozwany obiecywał zwrot tej kwoty.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 10 marca 2015 r., tutejszy Sąd nakazał pozwanemu J. R., aby zapłacił na rzecz Z. L. kwotę 100.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 01 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.867,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sprzeciw od tego nakazu wniósł pozwany zaskarżając go w całości. Wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty pozwany zarzucił, że zwrócił powodowi kwotę pożyczki w dwóch ratach każda po 50.000,00 zł, które zostały uiszczone w dniach 14 stycznia 2014 r., i 24 lutego 2014 r. Nadto wskazał, że ma z powodem inne rozliczenia finansowe, ale niewynikające z umowy wskazanej w pozwie.

W odpowiedzi na sprzeciw pozwanego powód wniósł o zasądzenie od pozwanego J. R. kwoty 100.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 01 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu tego pisma wskazał, że zawarł z pozwanym dwie umowy pożyczki, pierwszą w dniu 08 lutego 2012 r., i drugą w dniu 27 kwietnia 2012 r. na podstawie których pożyczył pozwanemu po 100.000,00 zł, że w dniu 29 listopada 2012 r. zawarł z pozwanym aneksy do obu ww. umów zgodnie z którymi strony ustaliły nowy termin spłaty obu pożyczek do dnia 31 grudnia 2013 r. Powód potwierdził, że w dniu 14 stycznia i 24 lutego 2014 r. pozwany zwrócił mu po 50.000,00 zł z tym, że wskazał, że pozwany zwrócił mu pożyczoną kwotę z umowy zawartej w dniu 27 kwietnia 2012 r. bez odsetek. Wskazał, że pozwany nie zwrócił mu kwoty pożyczki z umowy z dnia 08 lutego 2012 r., oraz odsetek z tej umowy.

Na rozprawie w dniu 24 czerwca 2015 r. powód cofnął pozew w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 100.000,00 zł od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. ze zrzeczeniem się w tym zakresie roszczenia, podtrzymując go w pozostałym zakresie.

W piśmie procesowym z dnia 02 grudnia 2015 r. pełnomocnik powoda potwierdził, że w dniu 18 listopada 2015 r. pozwany uiszczył powodowi kwotę 30.000,00 zł tytułem spłaty pożyczki z dnia 8 lutego 2012 r. Jednocześnie pełnomocnik powoda wyjaśnił, że powód składając zeznania w charakterze strony na rozprawie w dniu 18 listopada 2015 r. pomylił datę umowy pożyczki, która została spłacona przez pozwanego.

W dniu 27 stycznia 2016 r. powód cofnął pozew w zakresie kwoty 70.000,00 zł z uwagi na fakt, że pozwany zwrócił mu dodatkowo kwotę 40.000,00 zł tj. łącznie kwotę 70.000,00 zł. Na cofnięcie powództwa bez zrzeczenia się roszczenia pozwany wyraził zgodę.

Ostatecznie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 01 stycznia 2014 r., do dnia zapłaty oraz od kwot uiszczonych przez pozwanego w trakcie procesu od dnia 01 stycznia 2014 r., do dni wpłat poszczególnych kwot oraz kosztów procesu. Pozwany zaś wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 08 lutego 2012 r. Z. L. zawarł z pozwanym J. R. umowę pożyczki na podstawie której pożyczył mu kwotę 100.000,00 zł. Termin zwrotu pożyczki strony określiły na dzień 31 grudnia 2012 r.

W dniu 27 kwietnia 2012 r. Z. L. zawarł z pozwanym J. R. umowę pożyczki na podstawie której pożyczył mu kwotę 100.000,00 zł. Termin zwrotu pożyczki strony określiły na dzień 07 maja 2013 r.

W dniu 29 listopada 2012 r. powód i pozwany zawarli aneksy do obu ww. umów na podstawie których zmieniły termin zwrotu kwot ww. pożyczek do dnia 31 grudnia 2013 r.

W dniu 14 stycznia 2014 r. pozwany uiszczył powodowi kwotę 50.000,00 zł, zaś w dniu 24 lutego 2014 r. kwotę 50.000,00 zł. W tytułach przelewów wskazał „zwrot zaliczki”. Zdaniem powoda ww. kwotami pozwany spłacił kwotę główną z pierwszej pożyczki tj. z dnia 08 lutego 2012 r. Pozwany nie zwrócił powodowi kwoty głównej z drugiej pożyczki tj. z dnia 27 kwietnia 2012 r.

Strony od 10 lutego 2014 r., prowadziły korespondencje e-mail w kwestii zwrotu przez pozwanego pozostałej niespłaconej kwoty pożyczki. Pozwany nie kwestionował swojego zadłużenia. Brak wpłaty uzasadnił problemami finansowymi wynikającymi z braku zapłaty należnych mu wierzytelności przez jego kontrahentów.

Pismem z dnia 09 stycznia 2015 r., powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 100.000,00 zł z tytułu umowy pożyczki z dnia 08 lutego 2012 r. Na wezwanie to pozwany nie udzielił odpowiedzi.

W dniu 18 listopada 2015 r., pozwany uiścił powodowi łącznie kwotę 30.000,00 zł tytułem zwrotu części pożyczki. Następnie w dniu 23 grudnia 2015 r. pozwany uiścił powodowi 30.000,00 zł tytułem zwrotu części II pożyczki, zaś w dniu 25 stycznia 2016 r. kwotę 10.000,00 zł tytułem zwrotu pożyczki z II umowy.

**Dowód:** umowa pożyczki z dnia 08.02.2012 r. k.14; aneks do umowy pożyczki z dnia 08.02.2012 r. k. 49; umowa pożyczki z dnia 27.04.2012 r. oraz aneks do umowy pożyczki z dnia 27.04.2012 r., k. 47 – 48; wezwanie do zapłaty k. 23; korespondencja email k. 15 – 20; potwierdzenia wpłat k. 32 – 33, 86 – 88; 105 – 106; druk wniosku k. 21 – 22; zeznania świadka B. P. k. 91 – 92; zeznania powoda Z. L. k. 92 – 93.

**Dokonując powyższych ustaleń i mając je na uwadze Sąd zważył, co następuje:**

W rozpoznawanej sprawie niesporne było to, że strony w dniu 08 lutego 2012 r. i w dniu 27 kwietnia 2012 r. zawarły dwie umowy pożyczki kwot po 100.000,00 zł, że w dniu 14 stycznia 2014 r. pozwany uiścił powodowi kwotę 50.000,00 zł, zaś w dniu 24 lutego 2014 r. kwotę 50.000,00 zł – tj. jeszcze przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie, jak i to, że po jego wytoczeniu uiścił powodowi dodatkowo łącznie kwotę 70.000,00 zł.

Sporne zaś było to, czy pozwany zaspokoił powoda w zakresie pierwszej z pożyczek z dnia 08 lutego 2012 r., jak zarzucał pozwany, czy z drugiej z dnia 27 kwietnia 2012 r., jak twierdził powód.

Zajęcie stanowiska w powyższych kwestiach pozwoliło Sądowi rozstrzygnąć, czy powództwo jest uzasadnione.

Sąd przyznał moc dowodową wszystkim dowodom z dokumentów zgromadzonym w niniejszej sprawie, uznając, że stanowią one pełnowartościowy materiał dowodowy. Autentyczność i wiarygodność tych dokumentów nie była bowiem przez strony kwestionowana. Strony dokonały jedynie ich odmiennej oceny, w zależności od podnoszonych twierdzeń i zarzutów. Takie stanowisko stron procesu, w ocenie Sądu, nie miało jednak wpływu na autentyczność i wiarygodność tych dowodów z dokumentów.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. P.. W ocenie Sądu zeznania tego świadka są spójne, logiczne, nie budzą wątpliwości w świetle doświadczenia życiowego, a także korespondują z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, któremu Sąd dał wiarę i przyznał moc dowodową.

Sąd dał także wiarę zeznaniom powoda przesłuchanego za stronę procesu. Z jego zeznań wynika, że wpłaty kwot po 50.000,00 zł w dniach w dniu 14 stycznia i 24 lutego 2014 r. zaliczył on na poczet spłaty pierwszej z pożyczek tj. z dnia 08 lutego 2012 r. i to ta właśnie pożyczka została spłacona przez pozwanego. Powód potwierdził to kilkakrotnie z pełną świadomością. W ocenie Sądu zeznania powoda są spójne, logiczne, nie budzą wątpliwości w świetle doświadczenia życiowego, a także korespondują z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, któremu Sąd dał wiarę i przyznał moc dowodową.

Zeznania powoda nie mogły być przy tym skutecznie ani odwołane, ani zmienione, ani sprostowane przez pełnomocnika powoda w piśmie procesowym z dnia 2 grudnia 2015 r. To, że okazały się one niekorzystne dla powoda nie oznacza, że można je skutecznie odwołać, zmienić, czy sprostować powołując się na błąd - jak próbował to czynić pełnomocnik powoda. Wbrew stanowisku pełnomocnika powoda nie może w tym zakresie powoływać się na pozew, odpowiedzi na pozew, czy wezwania do zapłaty, ani ogromny stres, silne emocje i podeszły wiek powoda – jako argumenty uzasadniające sprostowanie zeznań powoda. Powód został przed rozpoczęciem przesłuchania pouczony o treści art. 304 k.p.c. w tym o konieczności zeznawania przed Sądem prawdy i takie zeznania w ocenie Sądu złożył.

Z uwagi na to, że powód cofnął pozew co do kwoty 70.000,00 zł, jak również w zakresie ustawowych odsetek od kwoty 100.000,00 zł od dnia 01 stycznia do 31 grudnia 2013 r., należało umorzyć postępowanie w tym zakresie, gdyż co do kwoty 70.000,00 zł pozwany wyraził zgodę na cofnięcie powództwa bez zrzeczenia się roszczenia, zaś co do ustawowych odsetek od kwoty 100.000,00 zł od dnia 01 stycznia do 31 grudnia 2013 r., powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia.

Zgodnie z treścią art. 355 § 1 k.p.c. sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Zgodnie zaś z art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku.

Kierując się brzmieniem cytowanego przepisu, jak również treścią oświadczeń powoda o cofnięciu pozwu, Sąd umorzył postępowanie w niniejszej sprawie w ww. zakresie orzekając, jak w pkt 1 sentencji wyroku.

W pozostałej części powództwo nie było zasadne, wobec czego zostało w tej części w całości oddalone. Nie było by ono przy tym zasadne w całości, nawet gdyby powód nie cofnął w ww. zakresie pozwu.

Strony procesu łączyły dwie umowy pożyczki, pierwsza z dnia 08.02.2012 r. i druga z dnia 27.04.2012 r. Choć pierwotne terminy zwrotu pożyczonych kwot były różne, to ostatecznie, na skutek zawartych aneksów do ww. umów zostały określone na dzień 31 grudnia 2013 r. Niesporne było przy tym to, że pozwany wpłacił powodowi dwukrotnie kwoty po 50.000,00 zł w dniach 14 stycznia i 24 lutego 2014 r. Mimo, że w tytułach przelewów pozwany wskazał, że jest to zwrot zaliczki to między stronami nie było sporne, że stanowią one zwrot pożyczki. O ile powód prezentował w procesie stanowisko procesowe zgodnie z którym, pozwany miał rzekomo spłacić drugą z pożyczek, to składając zeznania, jako strona wskazał, że pozwany spłacił pierwszą pożyczkę z dnia 08.02.2012 r. Ponadto niesporne było to, że pozwany uiszczył powodowi dalsze kwoty w tym dwukrotnie kwoty po 15.000,00 zł w dniu 18 listopada 2015 r., tytułem spłaty części pożyczki, bez wskazania której pożyczki dotyczy spłata. Już tylko z tych powodów powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż pozwany spłacił tak całą pożyczkę z pierwszej umowy i ustawowe odsetki za okres od 01 stycznia do 14 stycznia i 24 lutego 2014 r. zaspokajając tym samym powoda w tym zakresie w całości. Bez znaczenia przy tym pozostaje to, że w zakresie kwoty głównej z pierwszej pożyczki pozwany zaspokoił powoda jeszcze przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie, zaś w zakresie ustawowych odsetek za ww. okres w trakcie procesu. Spłacenie samych ustawowych odsetek w trakcie procesu nie miało jednak żadnego wpływu ani na wartość przedmiotu sporu, a tym samym wysokość opłaty sądowej, ani wysokość wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. W konsekwencji powyższego stwierdzić należy, że choć stanowisko procesowe stron było rozbieżne, to zeznania powoda ze stanowiskiem procesowym pozwanego były zbieżne. Zasadny zatem okazał się zarzut pozwanego spłaty pożyczki z pierwszej umowy z dnia 08 lutego 2012 r., co potwierdził powód w swoich zeznaniach. Powyższe uzasadniało oddalenie powództwa.

Nawet gdyby jednak powód nie potwierdził tego, że pozwany zaspokoił go w zakresie pierwszej z pożyczek z dnia 08 lutego 2012 r., to i tak powództwo nie zasługiwałoby na uwzględnienie z uwagi na treść art. 451 k.c.

Zgodnie z § 1 tego przepisu dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. Jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić, a przyjął pokwitowanie, w którym wierzyciel zaliczył otrzymane świadczenie na poczet jednego z tych długów, dłużnik nie może już żądać zaliczenia na poczet innego długu (§ 2). W braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego (§ 3).

Pozwany uiszczając powodowi ww. dwie wpłaty po 50.000,00 zł nie wskazał, który dług zaspokaja tj. czy z pierwszej, czy z drugiej pożyczki wskazując jedynie, że jest to zwrot zaliczki, ale między stronami nie było sporne, że jest to zwrot pożyczki. Także powód po otrzymaniu ww. wpłat nie przekazał pozwanemu pokwitowania w którym zaliczyłby otrzymane kwoty na poczet jednego z ww. długów. Takie pokwitowanie powinno być przekazane pozwanemu niezwłocznie po otrzymaniu wpłaty, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. W konsekwencji powyższego, powód w późniejszym czasie nie był uprawniony do zaliczenia ww. wpłat na wybrany przez siebie dług wbrew postanowieniom art. 451 § 3 k.c. De facto powód zobowiązany był zatem zaliczyć wpłaty ww. kwot na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego. W czasie tych wpłat pozwany miał

wobec powoda dwa długi, przy czym najdawniej wymagalny był dług z pierwszej pożyczki z dnia 08 lutego 2012 r., a nie drugiej pożyczki z 27 kwietnia 2012 r. Powód zobowiązany był zatem zaliczyć ww. wpłaty na poczet pierwszej pożyczki z dnia 08 lutego 2012 r., co także uzasadniało oddalenie powództwa, nawet gdyby powód nie złożył zeznań w których przyznał, że właśnie w taki sposób zaliczył ww. wpłaty dokonane przez pozwanego. Skoro bowiem pozwany spłacił zadłużenie z pierwszej pożyczki, które w taki sposób powinno zostać zaliczone na podstawie art. 451 § 3 k.c., to ich dochodzone przed Sądem w okresie późniejszym było nieuzasadnione i powództwo takie podlegało oddaleniu. Warto zaznaczyć, że prawo do zarachowania wpłacanych kwot według swojego uznania, jest skuteczne dopiero po poinformowaniu dłużnika o sposobie jego dokonania, jeżeli dodatkowo dłużnik niezwłocznie nie sprzeciwił się takiemu zaliczeniu (art. 451 § 2 k.c.). Z takiego uprawnienia powód nie skorzystał niezwłocznie po otrzymaniu ww. wpłat. Podjęcie takiej próby dopiero w pozwie, a zatem ok. roku po dokonanych wpłatach było już nieskuteczne z uwagi na upływ czasu, a ponadto z uwagi na sprzeciw pozwanego zawarty w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

W wyroku z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1331/00 (nie publ.) Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli żadna ze stron nie skorzystała z uprawnień określonych w art. 451 § 1 oraz § 2 k.c. i nie złożyła wskazanych w nim oświadczeń, to wówczas (§ 3) spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeśli jest ich kilka, to na poczet najwcześniej wymagalnego. Wyjaśniono, że zgodnie z regułami zarachowania, które przewiduje art. 451 k.c. na wypadek, gdy dłużnik ma względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju, wynikających z różnych tytułów, a spełniane świadczenie nie wystarcza na zaspokojenie wierzyciela w całości (a strony nie umówiły się inaczej), to o zaliczeniu go na określony dług decyduje wola dłużnika wyrażona przy spełnieniu świadczenia (§ 1), nie później jednak niż przy przyjęciu pokwitowania, w którym wierzyciel zaliczył świadczenie na jeden z długów (§ 2). Swoboda wyboru dłużnika jest jednak ograniczona w sytuacji określonej w zdaniu 2 § 1, kiedy to ustawa zezwala wierzycielowi na zarachowanie, nawet wbrew woli dłużnika, zapłaty w ramach danego długu najpierw na poczet należności ubocznych, a potem dopiero na poczet należności głównej. Zarachowaniu takiemu dłużnik nie może się sprzeciwić. Jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić (§ 2), o zaliczeniu zapłaty na poczet określonego długu decyduje wierzyciel przez dokonanie zarachowania w pokwitowaniu. Przyjęcie przez dłużnika pokwitowania wierzyciela, co do kolejności zaliczenia długu, pozbawia dłużnika prawa decydowania o tym. Dłużnik powinien otrzymać pokwitowanie natychmiast z chwilą spełnienia świadczenia. Jeżeli żadna ze stron nie skorzystała z uprawnień określonych w § 1 oraz § 2 i nie złożyła wskazanych w nim oświadczeń, to wówczas (§ 3) spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeśli jest ich kilka, to na poczet najwcześniej wymagalnego (decyduje data powstania długu, a nie termin jego zapłaty). Choć uprawnienie dłużnika do dokonania wyboru wyłącza dopiero przyjęcie pokwitowania, to jednak, jeżeli dłużnik nie złoży oświadczenia o zarachowaniu wraz ze świadczeniem, jak też wierzyciel nie skorzysta z możliwości wyboru przez wystawienie pokwitowania, bezprzedmiotowe staje się rozważanie, czy dłużnik uprawnienie to nadal zachował. W takim stanie rzeczy trzeba poprzestać na stwierdzeniu, że żadna ze stron nie skorzystała z możliwości wyboru, zatem długi podlegają zaliczeniu według ustawowej reguły określonej w § 3. Powyższy pogląd w całości podziela Sąd rozpoznający niniejszą sprawę.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CSK 582/04 (nie publ.) przyjęto, że próba skorzystania przez wierzyciela z uprawnienia przewidzianego w art. 451 § 2 k.c. otwiera dłużnikowi ponownie możliwość wskazania długu, który chciałby zaspokoić. Treść art. 451 § 2 k.c. nie pozwala natomiast przyjąć, że bierność wierzyciela, który mógłby skorzystać z uprawnienia przewidzianego w tym przepisie, lecz tego nie czyni powoduje, że dłużnik może nadal dokonywać wyboru, na poczet którego długu chce zaliczyć swoje świadczenie. Przyjęcie takiej możliwości wiązałoby się z niekorzystnymi konsekwencjami dla pewności obrotu i podważeniem funkcji, które w tym zakresie spełnia regulacja przewidziana przez art. 451 k.c. Brak oświadczenia dłużnika, a następnie wierzyciela o sposobie zaliczenia dokonanej wpłaty zezwalałoby dłużnikowi na decydowanie o zaspokojeniu wybranego przez siebie długu w dowolnie długim terminie i jednocześnie pozbawiał wierzyciela możliwości zaliczenia spełnionego już świadczenia na poczet jakiegokolwiek jego wierzyciela.

Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 stycznia 2007 r., II CSK 412/06 (OSNC-ZD 2008, Nr 5, poz. 12), wskazując, że w razie kilku długów głównych, niezachowanie świadczenia przez dłużnika i wierzyciela w

sposób i terminach określonych w art. 451 § 1 i 2 k.c. skutkuje zaliczeniem go na poczet długu najdawniej wymagalnego (art. 451 § 3 k.c.). Z art. 451 k.c. wynika, że gdy dłużnik ma kilka takich długów, to ma prawo wyboru, który z nich zaspokoić, przy czym oświadczenie w tym przedmiocie powinien złożyć w chwili spełnienia świadczenia. W braku takiego oświadczenia dłużnika, z dokonania zaliczenia może skorzystać wierzyciel, przy czym tym wyborem dłużnik nie jest związany dopóty, dopóki nie przyjmie wystawionego pokwitowania, wierzyciel może bowiem wskazać dług, na rzecz którego świadczenie zostanie zarachowane tylko przez wydanie pokwitowania. Próba więc skorzystania przez wierzyciela z uprawnienia przewidzianego w art. 451 § 2 k.c. ponownie uprawnia dłużnika, tj. daje mu możliwość skutecznego wskazania długu, który chciałby zaspokoić, niemniej dłużnik jest uprawniony tego dokonać tylko niezwłocznie po otrzymaniu pokwitowania. Niedokonanie wyboru przez dłużnika w chwili realizacji świadczenia i bierność wierzyciela w kwestii zarachowania nie uprawnia już dłużnika do dokonywania w dalszym ciągu wyboru, na poczet którego długu chce zaliczyć swoje świadczenie. Sąd Najwyższy za nieuzasadnioną uznał interpretację przyjętą przez sądy meriti, według której dłużnik może złożyć oświadczenie o zarachowaniu w dowolnym terminie, gdyż prawo do zarachowania dłużnika i wierzyciela jest ograniczone w czasie, co wynika bezpośrednio z treści art. 451 § 3 k.c. Przepis ten potwierdza tezę, że prawo wskazania, który z kilku długów ma zostać zaspokojony przez dane świadczenie, trwa do spełnienia świadczenia lub do otrzymania pokwitowania, gdyż przepis ten swą hipotezą obejmuje dopiero stan, w którym nie dokonano zarachowania. Już wykładnia językowa omawianych przepisów wskazuje, że błędny jest pogląd, zgodnie z którym w razie niezłożenia przez wierzyciela w pokwitowaniu oświadczenia na rzecz jakiego długu ma być dane świadczenie zarachowane prawo do zarachowania zachowuje dłużnik. Pogląd ten w zasadzie wykluczałby stosowanie art. 451 § 3 k.c. mającego sens tylko wtedy, gdy istnieją ramy czasowe, w których oświadczenie o zarachowaniu świadczenia może zostać złożone. W zaskarżonym wyroku przyjęto, że prawo wskazania, który dług ma zostać zaspokojony danym świadczeniem przysługuje dłużnikowi, chyba, że wierzyciel dokonał zarachowania w pokwitowaniu i zostało ono przyjęte bez zastrzeżeń przez dłużnika. Tymczasem z art. 451 § 3 k.c. wynika, że jeżeli dłużnik i wierzyciel nie złożą oświadczenia o wyborze w warunkach określonych w paragrafach poprzedzających, ma zastosowanie właśnie zasada trzecia wynikająca z tego przepisu. Ostatecznie Sąd Najwyższy skonstatował, że nie jest trafne stanowisko sądów obu instancji, że gdy wierzyciel nie wskazał sposobu zarachowania określonego w art. 451 § 2 k.c., to wówczas następuje powrót do reguły zarachowania określonej w art. 451 § 1 k.c. Gdyby tak interpretować zasady zarachowania, to w razie złożenia oświadczenia przez dłużnika w toku procesu, wierzyciel byłby narażony nie tylko na zbędne koszty postępowania, ale przede wszystkim na przedawnienie innych roszczeń, które uznał już za spłacone, przyjmując, że wobec braku oświadczenia dłużnika, jak i własnego, świadczenie to podlegało zaliczeniu zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 451 § 3 k.c. Ratio legis omawianego unormowania polega na wprowadzeniu reguł zaliczenia spełnionego świadczenia i tym samym uporządkowaniu stosunków prawnych łączących strony. Gdyby założyć, że dłużnik może w każdym czasie złożyć oświadczenie o zarachowaniu, to cel omawianego przepisu zostałby zniweczony. Wierzyciel, dochodząc swojej wierzytelności na drodze sądowej, nigdy nie miałby pewności, czy dłużnik nie złoży oświadczenia o zaliczeniu wcześniej spełnionego świadczenia na poczet tego właśnie długu, którego spełnienia wierzyciel żąda w tym procesie.

Przedstawiona wyżej, jednolita i ugruntowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wykładnia art. 451 k.c. jest również przyjmowana w nauce prawa. W piśmiennictwie prawniczym podkreśla się, że między spełnieniem świadczenia przez dłużnika, który nie wskazał sposobu zarachowania, a wystawieniem przez wierzyciela pokwitowania powinno zachodzić bezpośrednie następstwo czasowe; w przeciwnym wypadku należy przyjąć, że żadna ze stron nie skorzystała z możliwości wyboru sposobu zarachowania.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy pozwany dłużnik nie złożył oświadczenia o zaliczeniu zapłaty w momencie świadczenia. Także powód - wierzyciel nie dokonał zarachowania, co winien był uczynić w pokwitowaniu, a takiego nie skierował do dłużnika. Nie stanowił go pozew - który choć co do zasady może być uznany za pokwitowanie, o ile spełnia związane z nim wymogi co do formy i treści - albowiem nie zachodzi, konieczne dla takiego uznania, bezpośrednie następstwo czasowe między spełnieniem świadczenia przez dłużnika w dniach 14 stycznia i 24 lutego 2014 r., a jego wniesieniem w dniu 20 lutego 2015 r. Chociaż uprawnienie pozwanego do dokonania wyboru wyłączało dopiero przyjęcie pokwitowania od powoda, to jednak pozwany nie złożył oświadczenia o zarachowaniu na poczet danego długu, jak też powód nie skorzystał z możliwości wyboru przez wystawienie pokwitowania niezwłocznie po otrzymaniu

wpłaty, bezprzedmiotowe stało się rozważanie, czy dłużnik uprawnienie to nadal zachował, gdyż w takim stanie rzeczy należało stwierdzić, że żadna ze stron nie skorzystała z możliwości wyboru, zatem ww. wpłaty dokonane przez pozwanego podlegały zaliczeniu według ustawowej reguły określonej w § 3 tj. na poczet najdawniej wymagalnego długu, przy czym decyduje tu data powstania długu, a nie termin jego zapłaty. Takim długiem najdawniej wymagalnym był dług z pierwszej umowy pożyczki z dnia 08 lutego 2012 r. Pozwany wpłacając powodowi w dniach 14 stycznia i 24 lutego 2014 r., łącznie kwotę 100.000,00 zł zaspokoił powoda w zakresie kwoty głównej pierwszej pożyczki i tym samym jego dług w tym zakresie wygasł. W zakresie zaś odsetek ustawowych od ww. kwoty od 01 stycznia 2014 r., odpowiednio do dnia 14 stycznia i 24 lutego 2014 r., powód został zaspokojony w dniu 18 listopada 2015 r., na skutek wpłaty kwoty 15.000,00 zł, co powodowało, że także roszczenie odsetkowe nie zasługiwało na uwzględnienie, wobec czego zostało oddalone. Zwrócić przy tym trzeba uwagę na to, że czym innym są odsetki umowne za udzielenie pożyczki, a czym innym odsetki ustawowe za opóźnienie. O ile bowiem sama pożyczka nie była oprocentowana o tyle powód, co do zasady uprawniony był domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie, z tym, że na skutek wpłaty ww. kwoty 15.000,00 zł także i to roszczenie wygasło, wobec czego zostało oddalone.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w pkt 2 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą składały się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego adwokatem w stawce minimalnej ustalonej zgodnie z przepisem § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. 2013, poz. 490) – 3.600 zł, a także opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł. Powoda przy tym należało traktować jako przegrywającego proces, tak w zakresie cofniętego, jak i oddalonego powództwa. Wtórne przy tym są motywy cofnięcia pozwu przez powoda, skoro z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy wynika, że powód został zaspokojony w zakresie kwoty głównej przed wniesieniem pozwu do Sądu, zaś w zakresie odsetek z opóźnienie w trakcie procesu, ale wierzytelność ta nie wpływała na wysokość kosztów procesu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w pkt 3 wyroku.

**Zarządzenie:** (...)